

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 44.

W Piątek dnia 21. Lutego.

1840.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 16. Lutego.

JO. Kieźna Jéjmość Warszawska, wróciła wczoraj z zagranicy do Warszawy.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 6. Lutego.

Według Najwyższego Imiennego Ukazu wydanego do Rządzącego Senatowi, z własnoręcznym J. C. Mości podpisem, z dnia 24. Grudnia r. z.; Gubernią Wileńską zamiast teźniejszych 11, rozkazano podzielić na 10 Powiatów, a miasteczka i wsi należące do kassującego się teraz Trockiego Powiatu włączyć do innych powiatów.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 9. Lutego.

W dzienniku Commerce czytamy: Wyprawa francuska do wysp Sandwichskich przysłała już do skutku, a o tej podają nam najpierwszą wiadomość pisma z New-Jork, które zarazem ostrę zaczepkę w sobie mieszczą. Tamtejszy dziennik handlowy nazywa tę wyprawę nową obelgą z strony francuzów, i zapytuje, czy ci chcą mieczem utwierdzić wiarę swoją i nową rozpocząć krucyatę? Jednakże nie idzie tu o religię, ale o obrazę

charakteru narodowego na osobach francuzkich misyonarzy wyrządzoną. Względem tej wyprawy donoszą z Mazatlan pod dniem 13. Listopada r. z. że francuzka fregata (zapewne „Artemise“, Kapitan Laplace) przybiła do wysp Sandwichskich, w celu żądania od tamtejszego rządu zadość uczynienia za wypędzenie w r. 1837 katolicko-francuzkich misyonarzy. Dowódzca fregaty żądał w przeciągu 24 godzin: 1) 20,000 dollarów, które w ręku rządu francuzkiego pozostać mają na zakład; 2) układu pozwalającego przywozu płodów francuzkich bez opłaty, 3) pozwolenia dla misyonarzy katolickich pozostawiania na wypach i opowiadania ewangieli, zagrożąc w przeciwnym razie spalaniem miasta Honolulu, do czego zaraz uczyniono przysposobienia. Jeszcze przed wpływem czasu oznaczonego, traktat został podpisany i żądane 20,000 dollarów były już na pokładzie fregaty. Kilku misyonarzy zaraz wylądowało i zaczęto budować kaplicę.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 2. Lutego.

Wczoraj wyciął jeden wyrobnik na publicznej ulicy Generałowi Maroto policzek, który Generał przyjął, ani słowa na to nie powiedział.

Mensangero udziela pisma z Carthageny z dnia 25. Stycznia, w którym nader smutny kresła obraz o stanie marynarki hiszpańskiej. Osada znajduje się w największej nędzy, kiedy od 53ch miesięcy żadnego nie pobiera zoldu.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dn. 12. Lutego.

Listy z Petersburga donoszą, że Posel rosyjski przy dworze tutejszym, Bailli Tatiszew, odwołany został od urzędowania swego. W miejsce jego nastąpi, jak powiadają, dotychczasowy Minister wojny, Hrabia Alexander Czerniczew.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 16. Stycznia.

(Gaz. powsz.) — Wystąpienie Pana Hodges, Generalnego Konsula angielskiego, tak niestety dumne i obrażające, że zapewne smutne wyda skutki. Bezpośrednim skutkiem pogrzeżek wyrzeczonych przezeń w imieniu Anglii, było to, że Wicekról w mniemaniu swoim o nieporozumieniu między mocarstwami, bardziej jeszcze się utwierdził. Takim bowiem sposobem zdaniem jego groźne odezwy Konsula angielskiego wytłumaczyć się dadzą. Zresztą obrażenie Mehmeda stanu rzeczy nie zmieni. „Człowiek ten poczytuje mnie za drugiego Miłosza (powiedział onegdaj Wicekról) albo rozumie, że Egipt w Indjach leży.“ Po tych rozmowach z Konsulem angielskim, zdaje się, że Basza siły młodocianych lat swoich odzyskał. W okolicach miasta naszego, mającego już 20,000 załogi, koncentrują jeszcze obóz 12,000 wojska. 30,000 zgromadzi się w Damnhur, o kilka mil stąd. Załogi w Abukir, Rosette, Damiate i El Arisch na 15,000 mają być zwiększone. Kahira otrzyma 20,000 załogi. Pospolite ruszenie w całym nakazano kraju, a lud ohochoz wezwany przyjmuje, kiedy pana swego bardziej kocha, aniżeli chrześcijańskich zdobywców. Flotta sultańska nawyka do tej myśli, że Mehmed Ali obrońcą wiary i państwa. Przed kilku dniami zwołał on oficerów tej floty i przemówił do nich w sposób następujący: „Lud nasz przed wiekami wielkim był i potężnym. Jeszcze tenże sam mamy koran i ta sama krew płynie w żyłach naszych. Czyż dawnego męstwa odzyskać nie możemy? Grecyę, Serbię, Maltany i Wołoszczyznę od państwa Ottomanów oderwano; prowincye te w mocy niewiernych. Czyż damy sobie i Egipt odebrać, ponieważ się pewniemu mocarstwu podoba zrobić z niego stacyę dla Indyi? Jestem starym wojakiem i raczejbym zginął, aniżeli na to zezwolił. Wysokie stanowisko, które zajmuję, wkłada na mnie ten obowiązek. Wy jesteście

Muzułmani; jeżeli polegnę, pomścicie się krwi mojej.“ Oficerowie floty jednogodnie przyśięgli, że z nim albo zwyciężą, albo zginą.

Indye Wschodnie.

Poczta wschodnio-indyjska, która dn. 23. Stycznia do Alexandryi przybyła, przywiozła listy z Bombaju aż do dn. 6. Stycznia. Nadzwyczaj wielkie wrażenie sprawiła w Indjach Wschodnich udzielona przez Pana Burnes Panu Macnaghtan wiadomość, że 50 batalionów wojska rosyjskiego wylądował nad brzegami wschodniemi morza Kaspijskiego ku Chiwie i Bucharze wyruszyło. Korpus armii Bombajskiej otrzymał natychmiast rozkaz, aby się w odwrocie swoim wstrzymał; część jego już przybyła do Sulchur i Schikarpur. Stosownie do obiegających pogłosek, rząd angielski już od dawna o zamiarach Rossyi wysłania wojska celem oswobodzenia więzionych w Chiwie i Bucharze jeńców rosyjskich był zawiadomiony. Wszakże powszechnym mniemaniem, że wyprawa rosyjska nie do samej Chivy tylko godzi, lecz że część wojska do Buchary a może większa połowa przez Mesched do Heratu wyruszy.

Indye Wschodnie poniosły wielką stratę przez śmierć Admirala Maitland, któremu załatwienie sporów z Chinami powierzono. Właśnie odebrał był rozkaz, aby na „Wellesley“ tamże się udał, gdy go śmierć zaskoczyła. Sądzą, że w miejsce jego sir William Parker nastąpi, który to waleczny i doświadczony oficer wyprawę Chińską zapewne pomyslnie ukończy.

C h i n y.

Gazeta Powszechna otrzymała przez Alexandryę wiadomości z Singapur aż do dn. 7. Listopada, zawierające nowsze doniesienia z Chin. Stosownie do tychże zaszła powtórnie utarczka między fregatami angielskimi „Volage“ i „Hyacinth“ i 29 dschónkami wojennymi chińskimi pod Chumpy w zatoce Kantonskiej; 5 dschónków zostało zatopionych a jedna w powietrze wysadzona; reszta uciekła a pierwszym, który zemdlał, był sam Admirala Chiński, Kwan.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ pod Redakcją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 5. i obejmuje: 1) O wartości względnej nawozów, tudzież ich rozmaitej ilości do otrzymania żądanych skutków potrzebnej. 2) Whittingtona nowa biała ozi- ma i jara pszenica, za której pielęgnowanie

towarzystwo rolnicze Liwepolskie medal mu dało. 3) Cukrownie w Państwie Austryjackiem. 4) Barometer chemiczny niekosztowny dla gospodarzy i ogrodników. 5) Srodek czyszczenia kominów z sadzy. 6) Komu i kiedy używanie kawy staje się pożytecznem. 7) Atrament angielski. 8) Machina do kopania. 9) Rzezy rozmaite.

Trzeci tom „Wędrówek literackich, fantastycznych i historycznych“, przez J. J. Kraszewskiego, już wkrótce opuści prasę w księgotłoczni Blumowicza (w Wilnie). Dochód z tego dziełka, autor przeznaczył dla biednego przyjaciela.

Barometer we włosach pewnego człowieka. — W Tyrolu niedaleko Bocen, żyje pewien włoscianin, nazwiskiem Jędrzej Ruckler, który istotny barometer w swoich włosach posiada. Jeżeli na dworze ma być piękna pogoda, natenczas gładko leżą jego włosy, jeżeli zaś ma być deszcz, wtedy nabrzimiewają w górę się jeżdż; podczas nieustannej słoty, zjeżdża mu się cały wierzchołek głowy. Podczas wielkiej piorunnej burzy w miesiącu Lipcu 1834 wszystkie brwi mu wypadły. Sąsiedzi, patrzą codzienie, jaką on ma fryzurę; jeżeli postrzegą, że Jędrus ma zjeżone włosy, wtedy żaden włoscianin nie wychyli się z swego domu.

(Z Gaz. Porann.) — Nowiny, tyjące się Pismienictwa krajowego. — Dowiadujemy się z listu pisanego z Wilna, iż Antoni Edward Odyniec, wzorowy nasz tłumacz, przyjął na siebie Redakcyę Kurjera Litewskiego, wydawanego dotąd przez Marcinowskiego. Częścią polityczną (Gazety, mają, po większej części, zajmować się Nauccyiele Pensyonu szlacheckiego. Spodziewać się przeto wypada, iż ujrzymy w Kurjerze Litewskim oddział literacki, którego dotąd wspomniane pismo, nigdy nie miało. Wiadomo z niektórych pism czasowych (np. z Tygodnika), iż A. E. Odyniec pracował nad Encyklopedyą Powszechną, której gloski B i C wydał w Wilnie. Teraz zaniechał tego przedsięwzięcia, lecz w zamianę dawniejszych trudów, ujrzymy wkrótce trzeci tom jego tłumaczeń, z których 2 pierwsze wydane w Lipsku u Breitkopfa i Haertela. *) — Ów tom trzeci, ma się składać z poematu: Niebo i ziemia, i powieści Lorda Bajrona, (pod nazwą: Korsarz,) która była wydrukowana osobno we Wrocławiu 1835 roku.

*) 1838. T. I. str. 297. Zawiera Dziewięć z Jeziora; — T. II., str. 216. mieści w sobie Narzeczoną z Abydos i Czciocieli ognia z Tomaszem Moora. Edycya ozdobna, na pięknym weliuie.

P. Zeusner przełożył Humboldt'a: Ansichten der Natur, oraz H. Davy „the lint day of an philosopher“ lecz nie może znaleźć wydawcy, któryby kosztów na druk nie poskąpił. Dzieło Szerleckiego, Doktora Medycyny, pod tytułem: Dictionaire abrégé de Térapeutique ou exposé des moyens curatifs, etc. przetłumaczone zostało w Berlinie na język niemiecki — i wydane z przemową Professora Barez D. M. — Lubo edycya Berlińska, jest nieco powiększona, nie wypadła jednak zamileżać o źródle, z kąd czerpano i do słowa prawie przepisano tak ogromne i z niepospolitą pracą wykonane dzieło naszego Lekarza Szerleckiego. — W Lipsku u Desfortes wyszło dzieło Doktora Doroski: „Recherches sur l'homéopathie, ou théorie des analogues.“ Datą jeszcześmy niewidzieli w Warszawie wzmiankowanych postrzeżeń homeopatycznych. Karol z Kalinowki Siemkiewicz, (brat rodzony Leona, który spolszczył Rhüsa Rys dziejów wieków średnich) napisał nader ważne dzieło: Skarbice historyi krajowej. — Obadwa bracia, z których pierwszy znany jako i tłumacz Waller-cotta, zaczęli pracować nad dziejami. Jakże to odbija obok przekładów na język francuzki np. romansu Spindlera (Marazza, 2 tomy, z niemieckiego) podemowanych przez P. Kisielnickiego lub innych? — Nam się zdaje, że tylko spekulacye pieniężne służą za wymówkę w podobnego rodzaju przedsięwzięciach. Moznaby atoli jeszcze i z widokiem finansowym pogodzić cele szlachetniejsze, naprzykład, tłumaczyć co z dziejów naszych na inne języki. — U Teof. Glücksberga w Wilnie, kiedyż wyjdą „powieści i pieśni ludu Ukraińskiego, przez Izopolskiego?“ — Czytaliśmy w pismach niemieckich o dziele Doktora Fryderyka Foerster, wydanem w Potsdamie i zawierającym mnóstwo materyałów do panowania Sasów, pod tytułem: „Friedrich August II., König von Polen und König von Sachsen.“ W wielu miejscach autor, rozwinał się z prawdą i faktami historycznymi. Szkoda wielka, iż któren z naszych badaczy nie zajął się dotąd wypracowaniem tamtoczesnych dziejów, mogąc zwłaszcza mieć tak wielkie pomoce z gotowych już materyałów, jakeimi są: Wolter i jego komentator P—.; Parlenaj, Nordberg, Adlerfeld, listy Patkula, Załuski, i wielu innych. Jeden z najsławniejszych historyków naszych napisał nowe numizmatyczne dzieło, pod tytułem: „Types Gaulois“ zawierające opis wszystkich monet i medali Gallów począwszy od Juliusza Cezara. Henke wydał grammatykę polską dla Czechów i poświęcił ją A. Rościszewskiemu. Skoro dojdzie rąk naszych,

nie omieszkamy obszerniejszą o niej dać wiadomości czytelnikom Gazety naszej. Stanisław Przyłucki, były kustosz biblioteki Osolińskich, wygotował do druku dwa ważne dla dziejów naszych dzieła, mianowicie: „Ukraińskie sprawy w latach 1627, 28 i 29, z rękopisań współczesnych zebrane“ Składają się z autentycznych relacji, czyli raportów wojennych i listów po większej części Stefana Chmieleckiego, sławnego pogromcy Tatarów, którym matki w Krymie straszły swe dzieci: tudzież z listów hanów tatarskich, Króla perskiego i Sultana tureckiego, pisanych do Króla polskiego i różnych znakomych osób. Wszystkie, z małym wyjątkiem, są w języku polskim i zawierają ciekawe szczegóły wyjaśniające stań rzeczy w kraju. — Pamiętniki o Koniecpolskich. Z wielką starannością zebrał tu wydawca dokumenta, dotyczące się działań tej rodziny, która tak przeważną rolę w dziejach polskich odgrywała, uszykował je chronologicznie, zapełnił przerwy z broszur i pism raniiej znanych i własnymi uwagami objaśnił. Zajmować będzie najmniej 20 arkuszy druku. Pamiętniki te należą do najlepszych jakie się dotąd pojawiły. — Tomasz Olizarowski poezye wyszły pod nazwą *Exercycye poetyckie* (czemu nie ćwiczenia?) i zawierają: *Krzyż w Peredyli*, powieść wołyńska. *Szala*, satyra. *Wniebowstępowanie*, *mysterja*. *Pawel z Tunik*, fragment. *Sen*, humoresk. *Podróżny w Wenecyi*. *Rozmyślanie*. *Ślawa Bogu*, wojenny śpiew Wołyńców. Autor długo nie czuł w sobie najmniejszego powołania do poezyi; przykładając się w szkołach do matematyki, tylko przypadkowo czasem sklecił kilka wierszy; wiersze te ehoć wcale niezłe, stały się jednak przedmiotem żartów i wyszydeń z strony jego współkolegów. Żarty te i drwinki były jednak właśnie bodźcem dla niego do pracowania w tym przedmiocie, tak dalece, że zaniechawszy przykładac się do matematyki, rzucił się do robienia wierszy. Szczęściem jeden zeszty ich w padł jego nauczycielowi języka polskiego Korzeniowskiemu w ręce, który poznał talent ukryty w Olizarowskim, polubił go i zachęcał do pracy. Olizarowski ma dwadzieścia i kilka lat. H. Wroński ukończył dzieło dwutomowe: „*Messianizme, union finale de la philosophie et de la religion constituant la philosophie absolue*“ Już się drukuje trzeci tom Gabinetu Medalów naszych, nader ozdobnego wydania E. Hr. Raczynskiego. — W tych dniach opuści księgotłocznię *Pamiętnik Sceny Warszawskiej* przez K. W. Mieścić on będzie w sobie, prócz *Fraszki* we 2 aktach przez J. Ko-

rzeniowskiego, p. t. *Zakład*, i właściwej swej treści, arye wielkie z *Napoju miłosnego*, i *Konia Spizowego*, dwie inne muzyki, wiele wyjątków z dram i komedji, wierszem i prozą; urywki poezyi lepszych autorów; oraz dwie bardzo ważne tablice, z których pierwsza zawiera „*Obraz statystyczny widowisk w dziesięcioletnich peryodach, poczynając od roku 1799*,” druga zaś: „*Skład teatru w tychże latach*.” H. S.

Fortepiana w kształcie skrzydeł na sprzedaż i do wynajęcia; piękne modne z drzewa polyxandrowego, cebra i mahoniowego wyrabiane meble, lisztwy wyzłacane i ramy wyzłacane do obrazów, poleca jak najtaniej handel mebli Meyera Kantorowicza w rynku pod Nr. 53. Tamże również wynajmują się krzesła i małe stoliki na bale w cenie umiarkowanej.

Sprzedaż baranów.

W Karnie pod Wolsztynem w powiecie Babimostkim jest w tym roku do sprzedania 120 baranów zarodowych, które na klasy sprzedane będą; klasa 1sza po 30 tal., klasa 2ga po 20 tal., klasa 3cia po 12 tal. Barany zaś wyborowe, mające wszelkie przymioty, za wyższą cenę sprzedane zostaną.

Stado tutejsze jest zupełnie zdrowe i wolne od wszelkich zaraźliwych chorób, za co właściciel zaręcza. Sprzedaż baranów rozpocznie się d. 25. t. m. W niebytności właściciela dozór gospodarski ma polecenie sprzedawania.

Na ostatnim jarmarku w Poznaniu, welfa Karnicka po 122½ tal. Kompanii morskiej sprzedaną była.

Karna, dnia 20. Lutego 1840.

| Ceny targowe w mieście Poznaniu. | Dn 19. Lutego 1840. r. | | | |
|--|---------------------------|-----------|------|-----------|
| | od | | do | |
| | Tal. | sgr. fen. | Tal. | sgr. fen. |
| Pszeniczy szefel | 129 | 3 | 2 | 2 6 |
| Zyta | 29 | 0 | 1 | 2 |
| Jęczmienia dt. | 22 | — | — | 24 — |
| Owsa dt. | 18 | 6 | — | 20 — |
| Tatarki dt. | 27 | 6 | 1 | — |
| Grochu dt. | 1 | — | 1 | 5 — |
| Ziemiaków dt. | 9 | 6 | — | 10 — |
| Siana cetnar | 19 | — | — | 19 6 |
| Słomykopa | 4 | 20 | — | 4 27 6 |
| Masła garniec | 1 | 17 | 6 | 1 22 6 |
| Spirytusu becza | 13 | 5 | — | 13 15 — |